

Do

Przewodniczącego Obwodowej Komisji
Wyborczej Nr.42 (Gmach B.E.K.)

w Warszawie.

W związku z incydem, jaki miał miejsce przed niecałą godziną na korytarzu w czasie przenoszenia urny wyborczej z hallu, gdzie odbywało się głosowanie, do pokoju nr.212, składam następujące uwagi wzgl. oświadczenie:

1. Stwierdzam, że urna wyborcza, którą w tej chwili widzę tu w pokoju jest inna od właściwej, do której w ciągu dnia dzisiejszego wyborcy obwodu Nr. 42 składali swoje głosy. Nie posiada ona małego znaku "8" na wieku obok pieczęci lekowych, który to znak zrobiłem czerwonym ołówkiem za dnia w czasie głosowania. Nie posiada ona również charakterystycznych znaków naturalnych, jakie miała urna właściwa, a mianowicie: wyraźnej kreski ołówkowej długości ok. 10 cm na dolnej części jednej z bocznych ścian, kreski zrobionej prawdopodobnie przez stolarza przy wykonywaniu urny. Na tejże samej ścianie obok był także widoczny znak koloru brązowego, wielkości 50-cio groszówki przedwojennej (sęk w desce), które to cechy wzgl. znaki były łatwe do zapamiętania i zidentyfikowania urny.

Urnę, którą mamy przed sobą obecnie nie posiada żadnego z tych znaków.

2) zmianę urny umożliwił z góry iplanowany i dobrze przemyślany plan, zrealizowany dzięki incydentowi, którego świadkami była cała komisja, oraz mój zaufanie listy Nr.3. ob.inż.Bojarski. W czasie przenoszenia urny przez dwóch członków komisji z hallu pierwszego piętra do pokoju 212 na II. piętrze, w momencie kiedy znajdowaliśmy się wszyscy na korytarzu II. piętra, zdążając tym korytarzem do pokoju 212 na II. piętrze i kiedy niosący urnę byli przed nami około 10 mt. nagle dwaj umundurowani i uzbrojeni w karabiny osobnicy w liczbie 2-ech w postawie "gotuj broń" zatrzymali nas, żądając od inż.Bojarskiego i mnie wylegitymowania się. Żenim zdążyliśmy okazać swoje dokumenty, członkowie komisji niosący urnę - nie zatrzymani przez posterunek - szybkim krokiem weszli do małego hallu, przylegającego do pokoju 212 znikając nam z oczu. Po chwili ukazali się oni w szwach trzymając urnę na rękach i jakby czekając na nas, legitymujących się w tym czasie. Ponieważ lokal w którym zatrzymali się niosący urnę i przez pewien czas (około 1 - 1 1/2 minuty) nie byli przez nas widoczni - przylegał do korytarza, prowadzącego do szeregu innych pokoi, jestem przekonany, że w tym właśnie miejscu i czasie nastąpiła zamiana urny.

3) Jednocześnie oświadczam, że w tych warunkach wynik głosowania w tut. obwodzie jest dla mnie przesądzony i dalsza obecność moja przy obliczaniu głosów jest bezprzedmiotowa. Jeżeli jeszcze zatrzymam się tutaj, to jedynie tylko dlatego, aby niniejsze oświadczenie moje wnieść do protokołu, który sporządzony prawdopodobnie będzie po zakończeniu czynności Komisji.

Ponieważ przytoczone wyżej fakty, a w szczególności fakt zajścia z posterunkiem, omówiony powyżej w punkcie 2 nie ulega żadnej wątpliwości, gdyż wszyscy tu obecni byliście jego koniecznymi świadkami - przeto proszę Przewodniczącego Komisji o przyjęcie niniejszego oświadczenia i zgodnie z przepisem ordynacji wyborczej niezwłoczne przesłanie go Okręgowej Komisji wyborczej.

Warszawa, dnia 19.I.47.r.
godz.20.40

(-) Bryje Wincenty
mąż zaufania listy Nr.4.
poseł do K.R.N.